



- Dziecko automatycznie, ze swoją grupą z zerówki, już bez rekrutacji, zostanie uczniem wybranej szkoły. To ważne w przypadku, gdy to nie jest nasz rejon. Gwarantujemy, że przez cztery lata dzieckiem będzie zajmować się ten sam wychowawca - tłumaczy wiceprezydent Wioleta Harężlak.

>>2

## SZKOŁA CZY PRZEDSZKOLE?

W marcu zaczyna się nabór do przedszkoli. Rodzice sześciolatków zastanawiają się, co zrobić ze swoimi pociechami. Czy starczy miejsc dla trzylatków?

Jedno jest pewne - rząd PiS cofnął reformę oświatową i nie ma już obowiązku posyłania do szkół dzieci w wieku sześciu lat. Teraz samorządy się zastanawiają, jak zorganizować oświatę.

Sześciolatki mają do wyboru trzy rozwiązania:  
- dobrowolnie pójść do pierwszej klasy,  
- zapisać się do oddziału przedszkolnego w szkole,  
- zostać w dotychczasowym przedszkolu.

Władze miasta popierają dwa pierwsze rozwiązania. - Jeżeli dużo dzieci pójdzie do szkoły, to nie będzie problemów z miejscami w przedszkolu dla trzylatków - tłumaczy wiceprezydent Wioleta Harężlak.

Rodzice, którzy są przeciwni tej opcji, protestowali podczas wtorkowej sesji.

Tymczasem w szkołach trwają spotkania z rodzicami przyszłych uczniów.

- My zorganizowaliśmy je w środę. Przyszło ok. 150 osób - mówi Lidia Dubniewska, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 11 na os. Zastalowskim. - Z deklaracji, które w tej chwili złożyli rodzice, wynika, że już możemy utworzyć dwa oddziały przed-



Nauczyciele mają duże doświadczenie. Dzieci, które zaczęły edukację w wieku sześciu lat, jest w SP nr 11 ponad 300.

Fot. Daria Śliwińska-Pawlak

ne i jedną klasę pierwszą. Około 50 rodziców wzięło ankiety do domu, żeby się zastanowić. Myślę, że w sumie utworzymy pięć oddziałów dla sześciolatków.

- Szkoła jest przystosowana do ich potrzeb? - pytamy.

- Proszę nie żartować. Od pięciu lat prowadzimy klasy, w których naukę zaczyna sześciolatki. W sumie będzie ich teraz w klasach I-V ok. 300 - odpowiada dyrektor Dubniewska. - Wcześniej zajmowaliśmy się nimi w zerówkach. Naprawdę potrafimy to robić, znamy się na tym. Mamy doświadczenie. Dobrze małuchy uczymy i dobrze się nimi opiekujemy.

Pani dyrektor przekonuje rodziców, że 80-90 proc. sześciolatków może spokojnie trafić do szkoły. - Już zakończyły naukę w przedszkolu i emocjonalnie oraz intelektualnie gotowe są do pobytu w szkole - dodaje L. Dubniewska. (tc)

**Rozmowa z wiceprezydent Harężlak >> 2**

**Relacja z sesji >> 3**

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Uczcijmy Żołnierzy Wyklętych

**Przemarsz, uroczystości pod pomnikiem, wysęp licealistów i bieg po deptaku... To tylko niektóre punkty zielonogórskich obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Uwaga, kierowcy! W niedzielę zamknięte będą niektóre ulice.**

Na uroczystości zapraszają w niedzielę, 28 lutego, prezydent miasta Janusz Kubicki oraz biskup zielonogórsko-gorzowski Tade-

usz Lityński. Uczymy pamięć Żołnierzy Wyklętych oraz weźmiemy udział w peregrynacji znaków Świątynnych Dni Młodzieży. O 9.30, w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej - uroczyste powitanie znaków SDM, msza w intencji ojczyzny i Żołnierzy Wyklętych. O 10.45 - przemarsz pod pomnik Żołnierzy Wyklętych, na pl. Majora Adama Lazarowicza. O 11.20 zaplanowano uroczystość pod pomnikiem, w programie: ceremonia wojskowa, „Więc jeśli kiedyś wróci Polska, to niech się za nas ktoś upomni!” - program artystyczny w wykonaniu młodzieży z III LO, „Wyklęte”

fakty - historyk Marek Budniak, apel pamięci i salwa honorowa, złożenie wiązanek kwiatów i zapalenie zniczy „Anioł Pański” w intencji Żołnierzy Wyklętych. Uwaga! W związku z uroczystościami, wyłączona z ruchu będzie ul. Kupiecka (na czas przemarszu, w godz. 10.45-11.15), ul. Podgórna (na odcinku od Wrocławskiej do pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w godz. 10.45-12.30), ul. Wrocławska (na odcinku od Podgórznej do al. Konstytucji 3 Maja, w godz. 10.45-12.30).

Z kolei we wtorek, 1 marca, na deptaku, odbędzie się Bieg Pamięci Żołnie-

rzy Wyklętych „Tropem Wilczym”. Organizatorem ogólnopolskim akcji jest Fundacja Wolność i Demokracja. Start o 12.30, al. Niepodległości 10 (przy Klubokawiarni „Warecka”). Trasa liczy 1.930 m, to jedna pętla, limit na jej pokonanie wynosi 30 minut. Wystartować mogą biegacze, którzy skończyli 12 lat, ci niepełnoletni za zgodą rodziców lub opiekunów. Limit uczestników - 400 osób. Udział w biegu jest bezpłatny, można zapisać się przed startem lub za pośrednictwem strony tropemwilczym.pl (tam też szczegóły na temat akcji i biegu).

(dsp)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Biegna setkę! Już w sobotę!

**To wyzwanie dla zaprawionych biegaczy. Do pokonania jest ponad sto kilometrów: solo lub w sztafecie. W sobotę, 27 lutego, start drugiej edycji Zielonogórskiego Ultramaratonu „Nowe Granice”.**

Blisko pół tysiąca osób wyruszy na trasę, wzdłuż granic Zielonej Góry, bładym świtem. A właściwie to jeszcze po ciemku. Przed sobą będą mieli kilkanaście godzin zmagania z trasą i

(dsp)

własnymi słabościami. Według komunikatu zamieszczonego na Facebooku 23 lutego, w biegu indywidualnym wystartuje 160 osób (w tym 1155 z Polski, dwie z Danii, dwie z Niemiec, 1 z USA), w biegu duetów - jeden z Ukrainy, 17 z Polski, w biegu drużyn czteroosobowych - 68 drużyn z Polski.

Rarytasem są medale, które będą czekać na mecie, wykonane ręcznie, z czerwonej dla ultrasów biegających indywidualnie, olejowanej dla sztafet. Będzie pamiątka jakich mało! - zapowiadają organizatorzy.

## W ZIELONEJ GÓRZE

**Dzisiaj rządzą dinozaury!**

Centrum Przyrodnicze przy ul. Dąbrowskiego 14, zaprasza dziś (piątek, 26 lutego) na Dzień Dinosauria. Czekać niespodzianki z dinozaurami w roli głównej: poszukiwania, spotkania „oko w oko”, quizy z nagrodami, zabawa w paleontologa, warsztaty plastyczne, zdjęcia. Atrakcje w cenie biletu, otwarte od 9.00 do 18.00. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

**Witraże z winoroślą**

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza dziś (piątek, 26 lutego), o 17.00, do sal Muzeum Wina, na otwarcie wystawy „Elżbieta Altevogt. Zielonogórskie Winobranie w witrażu”. Wydarzenie uświetni występ pianistki Nguen Dan Tam, absolwentki Hue Academy of Music (Wietnam). Wstęp na spotkanie jest bezpłatny. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

**Taneczne piąte urodziny**

W piątek i sobotę, od 18.00, Pracownia Teatru Tańca obchodzi pięć lat swojej działalności. I zaprasza na imprezę w Zakładzie Animacji Kultury i Andragogiki UZ „Mrowisko”. Będą nowe spektakle, warsztaty dla tancerzy, dyskusje o teatrze i tańcu oraz prezentacje gości - zaprzyjaźnionych teatrów tańca. Wstęp wolny. (dsp)

## W DRZONKOWIE

**Zajrzyj na targi**

Od piątku do niedzieli, na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbędą się XXIV Targi Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz. Wśród imprez towarzyszących m.in. pokazy, prezentacje, konkursy. Czynne w godz. 10.00-18.00, wstęp 4 zł, dzieci do 7 lat oraz grupy zorganizowane - bezpłatnie. (dsp)

## PIÓRKIEM CEPERA &gt;&gt;&gt;&gt;



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniński  
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 40 tys.

## W ZIELONEJ GÓRZE

**Świętują myśliwi**

W sobotę, 27 lutego, odbędzie się uroczyste zakończenie sezonu łowieckiego 2015/2016. O 13.00 - msza św. w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP na Chynowie, z udziałem biskupa Tadeusza Lityńskiego, potem przemarsz do siedziby Polskiego Związku Łowieckiego. O 14.30 spotkanie w restauracji Zawada. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

**Pobuszuj wśród staroci**

Tu można „upolować” niebanalny prezent czy oryginalną ozdobę do domu. Zielonogórskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów „Gustatores” zaprasza w tę niedzielę, 28 lutego, na Targi Staroci. Odbędą się one w godz. 8.00-13.00 na terenie Zespołu Szkół Elektronicznych i Samochodowych przy ul. Staszica 2. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

**Widziałeś? Pomóż!**

Komenda Miejska Policji prosi o kontakt świadków uszkodzenia volkswagena (wyrwanie wkładu lewego i prawego lusterka), zdarzyło się to w okresie od 6 lutego do 8 lutego na ul. Zawadzkiego „Zośki”, przy sklepie Intermarche. Kontakt: Sztab Policji i Prewencji, ul. Partyzantów 40, tel. 68 47 61 709 lub 997.

## W ZIELONEJ GÓRZE

**Wykład i doświadczenia**

Centrum Przyrodnicze, przy ul. Dąbrowskiego 14, zaprasza we wtorek, 1 marca, w godz. 16.00-17.00 oraz dzień później w godz. 12.00-13.00, na wykład pt. „Niezwykła pustka, czyli czym jest próżnia”, w ramach Akademii Młodego Biologa. Dr inż. Piotr Chomiuk z Poznania, będą doświadczenia i pokazy, wstęp wolny. (dsp)

# Zielonogórska szkoła to dobre miejsce dla dzieci

- Jestem pewna, że sześciolatki w szkole to dobre rozwiązanie. Będę przekonywała rodziców do tego pomysłu. To oni zadecydują, gdzie posłać swoje dziecko - mówi wiceprezydent Wioleta Haręźlak.

**- Za nami bardzo gorąca sesja oświatowa. Stawili się rodzice dzieci w wieku sześciu lat, którzy nie chcą, by ich dzieci poszły do oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych. A miasto takie oddziały tworzy. Wycofujecie się z tego pomysłu?**

Wiceprezydent Wioleta Haręźlak: - Nie wycofujemy się. Chciałabym tylko zwrócić uwagę na to, że zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami, dzieci pięcioletnie z obecnego rocznika ukończyły już edukację przedszkolną.

**- Rodziców niezbyt te przepisy interesują.**

- Dlatego mają do wyboru trzy opcje: zapisać dziecko do pierwszej klasy, oddać do oddziału przedszkolnego w szkole lub pozostawić w przedszkolu.

**- Pani chciałaby, żeby sześciolatki nie zostawały w przedszkolu. Dlaczego?**

- Bo skończyły edukację przedszkolną i jeśli zostaną w przedszkolu, to nie ma dla nich podstawy programowej. Według planu, sześciolatki miały pojsć do szkoły, zwolnione miejsce miały zająć trzylatki. Teraz może zabraknąć dla tych młodszych miejsca.

**- Zmienił się rząd i zmieniły się plany.**

- Tylko wcześniej wydaliśmy ok. 10 mln zł na przystosowanie szkół dla sześciolatek, do przedszkoli miały trafić wszystkie trzylatki. Wydaliśmy pieniądze, zatrudniliśmy nauczycieli. Teraz mamy ich zwalniać? Przecież jak będzie mniej dzieci, to nie trzeba tylu nauczycieli, kucharek, sprzętaczek, obsługi.

**- Chyba dzieci są ważniejsze niż pieniądze, szkoły są dla uczniów, nie dla nauczycieli...**

- To prawda. Tylko musimy na to patrzeć jak na jedną całość. Przecież mamy, które teraz nie interesują się szkołami, bo mają w domu przedszkolaka, za chwilę, za rok czy dwa, posła swoje pociechy do zielonogórskich szkół. Wtedy będą oczekiwały, żeby te placówki uczyły jak najlepiej. Żeby ich dziećmi zajmowali się najlepsi nauczyciele.

**- Przecież nasze szkoły są najlepsze w zachodniej Polsce!**

- Są najlepsze. Cały czas osiągamy bardzo dobre



**Nagle słyszę, że nasze szkoły są podobno takie straszne. Nie są! Już od pięciu lat uczą się w nich sześciolatki. To ponad 2,5 tys. dzieci. Słyszał ktoś, żeby działa się im tam krzywda? Ja nie słyszałam - mówi wiceprezydent.** Fot. Krzysztof Grabowski

wyniki. To efekt olbrzymich nakładów na oświatę i znakomitych nauczycieli. Wspominałam już, że przystosowanie szkół do potrzeb sześciolatek kosztowało miasto 10 mln zł. Wszędzie są odpowiednie sale, ubikacje czy place zabaw. Natomiast nikt nie policzył, ile w siebie zainwestowali nauczyciele. W dokończanie, w kapitał ludzki. To olbrzymi potencjał, który gwarantuje naszym dzieciom edukację na bardzo wysokim poziomie. Zadaniem miasta jest poukładanie tego w logiczną całość. Od zębka do matury. W takie wydawanie pieniędzy, by przynosiło dzieciom jak największą korzyść. Lepiej raz wydać na infrastrukturę niż regularnie inwestować w jakość kształcenia.

**- Podczas dyskusji na sesji wyszło, że rodzice boją się szkoły.**

- Ja tego nie rozumiem. I jest mi przykro, nagle słyszę, że nasze szkoły są podobno takie straszne. Nie są! Już od pięciu lat uczą się w nich sześciolatki. To ponad 2,5 tys. dzieci. Słyszał ktoś, żeby działa się im tam krzywda? Ja nie słyszałam. A jeżeli ktoś jest innego zdania, to proszę o konkretne przykłady. Słyszę, że nikt nie będzie przytulał naszych dzieci. Przecież

- Sale są przystosowane dla maluchów. Personel również. Dodatkowo zatrudnimy asystentów, którzy mają wykształcenie pedagogiczne. Czyli dziećmi opiekować się będą dwie nauczycielki i asystent. Tych ostatnich zatrudnimy na zwykłą umowę o pracę, nie na Kartę Nauczyciela. Pracować będą 40 godzin w tygodniu, będą mieli normalny wymiar urlopu. Dzieci temu dzieci, jak w przedszkolu, będą miały opiekę podczas ferii i wakacji. Tak jak w przedszkolach.

**- Jak będzie z kontynuacją nauki?**

- Dziecko automatycznie, ze swoją grupą, już bez rekrutacji, zostaje uczniem wybranej szkoły. To ważne w przypadku, gdy to nie jest nasz rejon. Gwarantujemy, że przez te cztery lata (przedszkole i klasy I-III) dzieckiem zajmować się będzie ten sam wychowawca.

**- Chcę, by moja pociecha trafiła do dobrej szkoły poza moim rejonem. Jeżeli teraz zapiszę go do pierwszej klasy lub do zerówki, to będę miał jak w banku?**

- Tak.  
**- A jak będę chciał to zrobić dopiero w przyszłym roku?**

- Jak będą wolne miejsca, proszę bardzo.  
**- To mam się nad czym zastanawiać? Co z dziećmi trzyletnimi?**

- Nie wiem.  
**- Proszę nie żartować.**

- Nowa ustawa została uchwalona w styczniu, nie ma okresu przejściowego, nie mamy czasu na przygotowania.

**- Czyli?**

- Wiem, że nic nie wiem. Do końca zeszłego roku wiedziałam, ile dzieci opuści przedszkola i ile będzie miejsc dla trzylatek, dla których obowiązek przedszkolny zacznie obowiązywać w 2017 r., ile osób wybierze placówki prywatne. 10 marca rozpoczyna się nabór do przedszkoli, wcześniej rodzice złożą deklarację o kontynuacji nauki w przedszkolu. Dopiero wtedy będziemy wiedzieli, jak wygląda sytuacja, i dopiero wtedy będziemy mogli podejmować jakieś decyzje.

**- Dziękuję.** Tomasz Czyżniński

nie ma takiego zapisu, że w przedszkolu przytulamy a w szkole nie. To zależy tylko od ludzi.

**- Mimo protestów, pani nadal przekonuje rodziców dzieci do szkół. Do pierwszej klasy lub oddziału przedszkolnego, popularnie nazywanego zerówką.**

- Tak. W szkołach wciąż trwają spotkania z rodzicami. Na przykład, w środę, w SP 11 na os. Zastalowskim, na spotkanie przyszło ok. 150 osób. Jest wielu rodziców zastanawiających się nad pierwszą klasą. Na razie mamy deklaracje na trzy zerówki. Podobnie było w SP 18. Myślę, że tu powstaną przynajmniej dwa oddziały przedszkolne i dwie klasy pierwsze.

**- Dlaczego to takie ważne?**

- W tym roku szkolnym do naszych szkół poszło 1.101 sześciolatek. Z tego rocznika zostało nam 137 dzieci, które od 1 września rozpoczną naukę. I to koniec. W wielu szkołach nie będziemy w stanie utworzyć ani jednej klasy. W tej chwili, trudno cokolwiek zaplanować. Na pewno mamy miejsce na oddziały przedszkolne w szkołach.

**- Co mnie ma przekonać do takiego przedszkola?**

# Lepiej do przedszkola czy do szkoły?

- Rodzice mają trzy możliwości: mogą pozostawić 6-latka w przedszkolu, mogą wysłać pociechę do pierwszej klasy szkoły podstawowej, mogą skorzystać z przedszkolnego oddziału szkolnego. Jeśli rodzic złoży deklarację pozostania dziecka w przedszkolu, maluch w nim pozostanie – zapewniła wiceprezydent Wioleta Haręźlak.

Podczas wtorkowej sesji było tłoczno i nerwowo. Sala sesyjna pękała w szwach. Głównie za sprawą dużej grupy matek sześciolatków, które nie chciały, by ich dzieci trafiły do szkół. To głównie z ich powodu oraz protestujących przeciwko zmianie planu przestrzennego zagospodarowania terenu po Aquarenie (punkt zdjęty z porządku obrad) zmieniono wcześniej ustalony plan obrad. Najpierw oddano głos mieszkańcom.

## Chcemy decydować

- To my, rodzice, mamy prawo decydować, co jest lepsze dla naszych 6-letnich dzieci: jeszcze jeden rok w przedszkolu czy od razu szkoła. Tymczasem miasto chce zdecydować za nas - protestowała Alicja Szafran, mama 6-letniej Michaliny.

Według niej, co mocno podkreśliła, miasto bardzo dba o szkołę i przedszkola. Ale rodzice byłoby jeszcze bardziej zadowoleni, gdyby prezydent nie próbował decydować za nich w sprawach ich dzieci.

Chodziło o paragraf nr 3 projektu uchwały: Dzieciom w wieku od 3 do 5 lat „zapewnia się możliwość realizowania wychowania przedszkolnego w publicznych przedszkolach, w wieku 6 lat zapewnia się możliwość spełnienia rocznego obowiązku przygotowania przedszkolnego w oddziałach przedszkolnych zorganizowanych w publicznych szkołach podstawowych”.

Kolejną przedstawicielką rodziców, Izabella Sinicka, mama 6-letniego Tytusa rozpoczęła swoje wystąpienie od prezentacji trzech pism: ministra edukacji, wojewody lubuskiego i kuratora oświaty.



- To my, rodzice, mamy prawo decydować, co jest lepsze dla naszych dzieci: - mówiła Izabella Sinicka, mama 6-letniego Tytusa

Fot: Tomasz Czyżniewski

- Wojewoda wyraźnie nam napisał, cytuję: „Sześciolatki dzieci uczęszczające obecnie do przedszkoli muszą mieć zapewnioną możliwość kontynuowania wychowania przedszkolnego w tym przedszkolu, jeżeli ich rodzice złożą deklarację kontynuacji w nim wychowania przedszkolnego, działania uniemożliwiające im korzystanie z tego prawa są nielegalne” - odczytała.

Izabela Mertka-Marszałek, mama 6-letniej Ali przypomniła, że również lubuski kurator oświaty, w swoim piśmie z 22 lutego, oddaje wyłącznie w ręce rodziców prawo decyzji, gdzie ma trafić sześciolatek: do przedszkola czy do szkoły.

- Jeśli radni poprą prezydencki projekt w proponowanej formie, tym samym opowiedzą się przeciw rodzicom i oficjalnie obowiązującym prawom. Większość rodziców zadeklarowała pozostawienie

dziecka w przedszkolu. Proszę zatem nam nie mówić, że miasto jest zaskoczony naszym protestem - argumentowała pani Izabela.

Z wystąpienia na wystąpienie rosła temperatura wypowiedzi. W bardzo emocjonalne tony uderzyła Anna Stachowiak: - Wypychanie sześciolatków do oddziałów przedszkolnych w szkołach miejskich jest gwałtem na rozwoju emocjonalnym i intelektualnym małego dziecka, które znajduje się w jednym z najbardziej niewralgicznych momentów swego rozwoju. Ja rozumiem, że za projektem miasta stoją ekonomiczne racje, ale nie można finansów stawiać powyżej dobra dziecka.

Tuż przed rozpoczęciem właściwych obrad, głos zabrał senator Paweł Pudłowski (Nowoczesna.pl): - Popieram rodziców i proszę radnych o rozważenie zmiany pierwotnego pro-

jektu uchwały. Rodzicom należy zaufać.

## Autopoprawka prezydenta

O głos poprosiła wiceprezydent Wioleta Haręźlak. Przypomniała kilka podstawowych faktów. Po pierwsze, ustawodawca w trybie rozporządzenia wprowadził zapisy zobowiązujące szkolne oddziały przedszkolne do oferowania dwóch posiłków dziennie i dwóch opiekunów dla jednego oddziału. Po drugie, ustawodawca nie przewidywał żadnego okresu przejściowego czy przystosowawczego. Wszystko dzieje się dosłownie z marszu.

- Nikt nie ma zamiaru pozbawiać rodziców prawa wyboru. Nasza uchwała ma tylko umożliwić powołanie szkolnych oddziałów przedszkolnych. Dlatego zgłaszam autopoprawkę do projektu uchwały w postaci wykreślenia w całości paragrafu 3, czyli tego fragmen-

tu projektu uchwały, który budzi największe kontrowersje - zaproponowała pani wiceprezydent.

Rozpoczęła się dyskusja radnych. Jacek Budziński (klub PiS) zaproponował, aby zamiast wykreślenia w całości paragrafu 3 uchwały, dopisać sześciolatków do punktu 1 tego paragrafu. Andrzej Brachmański (klub Zielona Razem) dopytywał, czy przyjęcie proponowanej autopoprawki oznaczać będzie automatycznie pozostawienie sześciolatka w przedszkolu, jeśli będzie taka wola rodziców.

W. Haręźlak broniła autopoprawki, powołując się na pismo otrzymane od kuratora oświaty, wedle którego miasto powinno usunąć z projektu uchwały wszystkie te zapisy, które wykraczają poza ustanowienie sieci przedszkoli i szkół w mieście.

Po chwili radni zasypali wiceprezydent Haręźlak lawiną pytań. Ich sens można sprowadzić do wspólnego mianownika - czy miasto będzie zmuszało sześciolatków do pójścia do szkoły?

Ten fragment sesji był najbardziej nerwowy i zarazem monotony. Radni wciąż pytali o to samo, wiceprezydent odpowiadała tak samo.

- Powtarzam: nie będzie żadnych zmian w dotychczasowym systemie naboru. Po autopoprawce, projekt uchwały o niczym nie decyduje, w żadnym swoim punkcie nie określa zasad przyjęcia dzieci do przedszkola - tłumaczyła cierpliwie pani wiceprezydent.

Nie zadowolili ani radnych, ani rodziców. Ci ostatni wciąż pytali: - Czy po przyjęciu autopoprawki, sześciolatkowie automatycznie będą mogli pozo-

stać w swoim przedszkolu, tak czy nie?

## Dyskusja

Bożena Ronowicz (klub PiS) przypomniała, że spora grupa rodziców regularnie skarży się na dyrektorów przedszkoli, którzy odmawiają przyjęcia od rodziców deklaracji o pozostaniu ich dzieci w przedszkolu.

- Jeśli jakiś rodzic spotka się z taką odmową, proszę ten fakt natychmiast zgłosić mi osobiście albo u naczelniczki wydziału oświaty, będziemy interweniować - zadeklarowała W. Haręźlak.

W tej fazie dyskusji pojawiły się wątki techniczne i proceduralne.

- Czy prawdą jest, że nabór sześciolatków do przedszkoli upływa w niektórych placówkach już 29 lutego? - padło pytanie.

Wioleta Haręźlak zaczęła tłumaczyć sens zapisów ustawowych. Według niej, rodzice mają trzy możliwości: pozostawić 6-latka w przedszkolu, mogą wysłać pociechę do pierwszej klasy szkoły podstawowej, mogą skorzystać z przedszkolnego oddziału szkolnego. Jeśli rodzic złoży deklarację pozostania dziecka w przedszkolu, maluch pozostanie.

- Rodzice muszą na siedem dni przed 10 marca złożyć deklarację w sprawie ewentualnego pozostania dziecka w przedszkolu. Termin składania deklaracji upływa 3 marca - tłumaczyła W. Haręźlak.

Po trzech godzinach dyskusji radni przyjęli prezydencką autopoprawkę. Za skorygowanym projektem uchwały opowiedziało się 13 radnych. (pm)

## RETRANSMISJA

www.RadaMiasta.zgora.pl

## NA SESJI

### Będzie pomnik św. Urbana I

- Lokalizację pomnika św. Urbana I konsultowałam z kościelnymi władzami. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że najlepszym miejscem będzie plac przyległy do ul. Adama Mickiewicza - poinformowała radnych wiceprezydent Wioleta Haręźlak.

Przybędzie nam nowy pomnik. Tym razem będzie to św. Urban I, patron Zielonej Góry. Postawienie pomnika zbierze się z rewitalizacją placu znajdującego się pomiędzy ul. Mickiewicza a filharmonią.

Przewidywany termin zakończenia prac - pierwsze półrocze 2017 r. Jeszcze w

tym roku ma ruszyć konkurs na projekt pomnika, który został zaadresowany do zielonogórskich artystów.

Radna Bożena Ronowicz, klub PiS, zauważyła, że wybrana lokalizacja ma mało wspólnego z minarską tradycją i że pomnik może być narażony na obcesowe zachowanie nietrzeźwych. Polemizował z nią radny Robert Górski, klub Zielona Razem, przypominając o konsultacjach z przedstawicielami Kościoła.

- Co złego widzi radny Górski w poszukiwaniu jak najlepszej lokalizacji dla pomnika św. Urbana, to powinno być naszym wspólnym celem - polemizował Piotr Barczak.

Za postawieniem pomnika św. Urbana I opowiedziało się 18 radnych. (pm)

## NA SESJI

### Zmiany w strukturze przedszkola

Ten punkt wtorkowej sesji nie wywołał żadnych napięć. Radni jednomyślnie poparli projekt przekształcenia przedszkola w Przylepie.

Zmiany doprowadzą do wyłonienia ze struktury organizacyjnej tego przedszkola kilku oddziałów, które docelowo uzyskają status samodzielnych miejskich przedszkoli. Przedszkole w Przylepie swoim zasięgiem obejmuje całą dzielnicę Nowe Miasto. To rozwiązanie z czasów, gdy funkcjonował gmina. Dy-

rekcja przedszkola mieściła się w Przylepie a w pozostałych miejscowościach znajdowały się filie.

Przedszkolny oddział w Nowym Kisielinie stanie się Miejskim Przedszkolem nr 41, oddział w Ochli - przedszkolem nr 42, oddział w Raculi - przedszkolem nr 43, oddział w Zatoniu - oddziałem przedszkola nr 43, oddział w Zawadzie - przedszkolem nr 44. Zmiany wejdą w życie od 1 września 2016 r. Autorami projektu przekształcenia przedszkola w Przylepie są: Tomasz Sroczyński, Wiesław Kuchta i Mariusz Rosik. Ich inicjatywa zmierza do uporządkowanie i ujednoczenie struktury przedszkoli w „starej” Zielonej Górze i dzielnicy Nowe Miasto. (pm)

## NA SESJI

### Więcej za wodę i ścieki

- Zgodnie z zielonogórską umową społeczną, zawartą wiele lat temu, opłaty za dostarczanie wody i odbiór ścieków droższą każdego roku tylko o pięć proc. - przypomniał wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Na podstawie uchwały radnych: „cena brutto 1 m sześć. wody i ścieków wzrasta dla gospodarstw domowych z 10,06 zł do 11,49 zł, dla pozostałych odbiorców z 11,11 zł do 11,49 zł”.

Dyskusja rozgorzała przy kolejnym projekcie uchwały, na podstawie której budżet miasta będzie dopłacał 0, 85 zł do ceny netto za 1 m sześć.

odprowadzanych ścieków przez Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizację.

Na marginesie tego projektu, radna Bożena Ronowicz, klub PiS, dopytywała, dlaczego ZWiK płacą od swoich linii przesyłowych 2 proc. podatku, gdy jednocześnie w mieście są firmy, dla których taki podatek wynosi tylko 1,3 proc.

- Preferencyjną stawkę płaci Elektrociepłownia „Zielona Góra”, ale tylko w latach 2014-2016. Stawkę tę miasto przyznało EC jako motywację, by firma doprowadziła do kilku osiedli swoje rurociągi. Działaliśmy w interesie mieszkańców - odpowiadał K. Kaliszuk.

Podwyżka opłat za wodę i ścieki, dla odbiorców domowych będzie obowiązywać od 1 kwietnia. (pm)

# Porozmawiajmy o rewitalizacji

Idziesz z dzieckiem przez Park Tysiąclecia, nagle ktoś cię zaczepia i pyta, co zmienić w okolicy. To prawdopodobnie ankieter. Zatrzymaj się i porozmawiaj, co można zmienić w naszym mieście. Od poniedziałku rozpoczynają się konsultacje dotyczące rewitalizacji.

- 29 lutego rozpoczynamy konsultacje społeczne Gminnego Programu Rewitalizacji. Potrwają one do 29 marca - potwierdza Małgorzata Maśko-Horyza, kierowniczka Biura Planowania Przestrzennego.

O rewitalizacji tzw. terenów zdegradowanych piszemy od początku roku. Przedstawiliśmy już kilka projektów dotyczących m.in. Parku Tysiąclecia czy terenu wokół filharmonii. I są na to pieniądze z programu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Żeby jednak po nie sięgnąć, trzeba właśnie opracować Gminny Program Rewitalizacji (GPR), bo to on będzie podstawą do składania projektów w konkursach o unijne pieniądze.

- Opracowanie takiego programu jest też znakomitą okazją do sprawdzenia, czego oczekują zielonogórzanie. Dlatego od 29 lutego na stronie internetowej miasta znajdzie się specjalny formularz i ankieta - tłumaczy M. Maśko-Horyza. - Każdy może go wypełnić. Działamy jakby dwutorowo. Każdy zielonogórzanie może zgłosić swoje uwagi do GPR, ale może również zaproponować i opisać swoje pomysły, określając jakiego obszaru dotyczą. Również te pomysły mogą się znaleźć w ostatecznej wersji GPR.

Pani kierownik pokazuje przykład z pierwszej fazy konsultacji, który dotyczył głównie obszaru objętego rewitalizacją. To akurat propozycja jednego ze stowarzyszeń. Dotyczyła zagospodarowania podwórka za galerią U Jadźki, przy ul. Żeromskiego. Chodzi m.in.

o zadaszenie fragmentu podwórka i lepsze jego przystosowanie do organizowanych tutaj plenerowych imprez. Pomysł został już uwzględniony w GPR.

Konsultacje dotyczą czterech obszarów objętych rewitalizacją:

**A** - śródmieścia (to największy obszar),  
**B** - Parku Poetów, przy ul. Wyspiańskiego,  
**C i D** - terenów wzdłuż Doliny Gęśnika i okolic ul. Obywatelskiej.

Mapki wyznaczonych obszarów i wykaz ulic, które obejmują, pokazujemy obok.

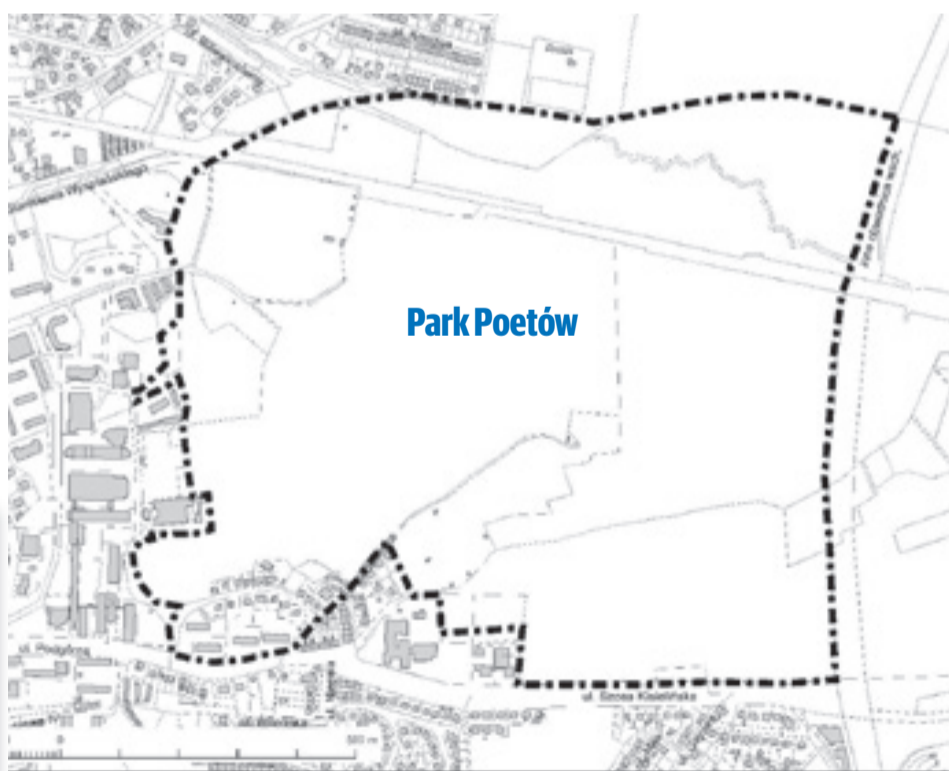
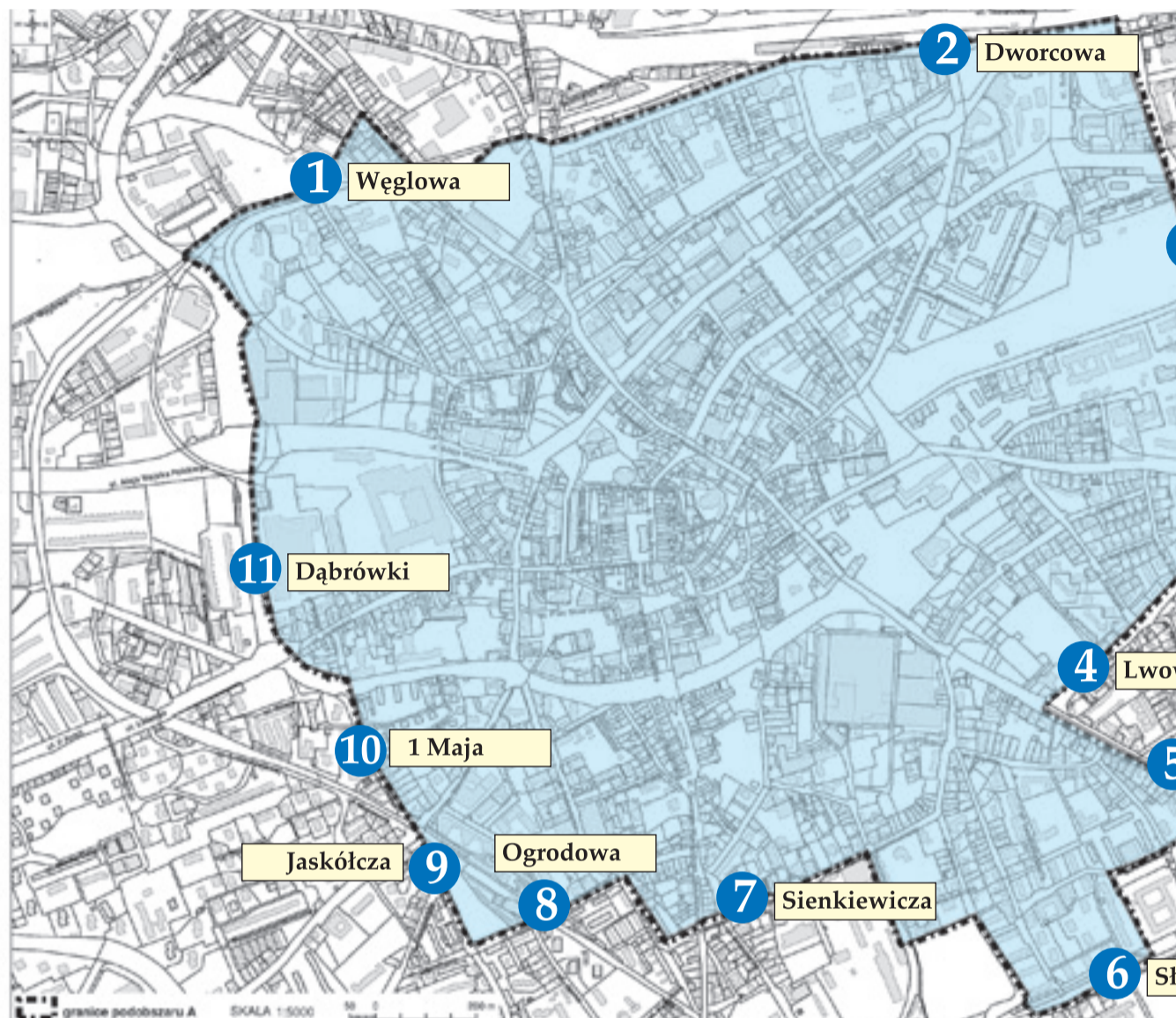
Magistrat nie chce się opierać tylko na ankietach, dlatego planowane są również spotkania z mieszkańcami w poszczególnych rejonach. To będą trzy spotkania. O terminach poinformujemy z wyprzedzeniem.

- To nie wszystko. Poprosiliśmy również o wsparcie naukowców z Uniwersytetu Zielonogórskiego skupionych w Fundacji Partycypacja. Oni będą prowadzić badania w terenie. Rozmawiać z mieszkańcami i przedstawicielami organizacji pozarządowych. Mam nadzieję, że zielonogórzanie chętnie nas wspomogą w tych działaniach - dodaje M. Maśko-Horyza. - Opinie i pomysły chcemy ująć w Gminnym Programie Rewitalizacji. Tutaj znajdzie się zarówno lista dużych, podstawowych projektów realizowanych głównie przez miasto, jak i lista uzupełniająca powstała z przedsięwzięć mniejszych wykonywanych np. przez organizacje pozarządowe.

(tc)

## REWITALIZACJA: RUSZAJĄ KONSULTACJE

29 lutego rozpoczną się konsultacje społeczne projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Zielona Góra. Potrwają do 29 marca. Swoje uwagi do projektu będzie można zgłosić za pomocą formularza konsultacyjnego (ankiety) w formie papierowej i elektronicznej. Ankiety wystarczy przesłać na adres: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra lub na adres: [gpr@um.zielona-gora.pl](mailto:gpr@um.zielona-gora.pl). Będzie można też wypełnić aktywną ankietę na stronie [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) w zakładce rewitalizacja lub bezpośrednio na stanowiskach 5 i 6 w Biurze Obsługi Interesanta w urzędzie miasta.



**W skład podobszaru B** wchodzi ulice: Podgórna, Akademicka oraz teren Parku Poetów

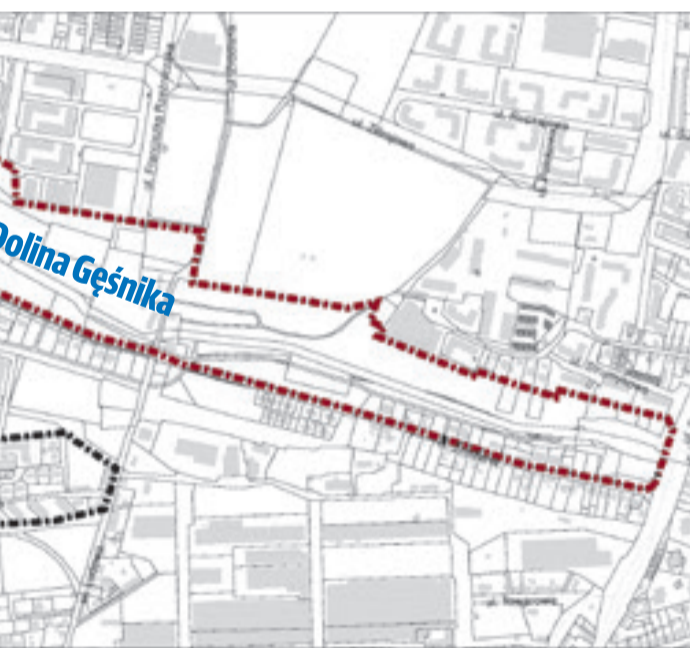


**Podobszar C** to ulice: Batorego (od Energetyków) i Energetyków, **Podobszar D** to ulice: Energetyków i Energetyków, obszar Nowego Parku Winnego.

# acji



**Podobszar A:** obejmuje zasięgiem obszar centrum i śródmieścia, w jego skład wchodzi ulice: Al. Zjednoczenia, Węglowa, Lisia, Dąbrowskiego, Pieszka, Młyńska, Przy Gazowni, Zamkowa, Boduena, Świętojańska, Al. Wojska Polskiego, Wandy, Jedności, Długa, 1 Maja, Dąbrówki, Polna, Krakusa, Jelenia, Wesoła, Konopnickiej, Batorego, Kupiecka, Moniuszki, Reja, Dworcowa, Chrobrego, Sulechowska, Akacjowa, Lipowa, Klonowa, Spółdzielcza, Kochanowskiego, Chopina, Westerplatte, Pod Topolami, Dr. Pieniężnego, Bankowa, Pl. Bohaterów, Kazimierza Wielkiego, Ułańska, Pl. Kolejarza, Keplera, Wyspiańskiego, Twardowskiego, Ogrodowa, Sikorskiego, Gen. Sowińskiego, Wąska, Morelowa, Staffa, Partyzanta, Słowackiego, Skrajna, Zielona, Staszica, Bema, Waryńskiego, Kingi, Ceglana, Wrocławska, Krzywoustego, Mieszka I, Kołtataja, Cicha, Pl. Marszałka Piłsudskiego, Wazów, Spokojna, Podgórna, Krótka, Zarugiewicza, Pl. Jana Matejki, Zyty, Nad Łakami, Piaskowa, Lwowska, Stroma, Tuwima, Sienkiewicza, Fabryczna, Jaskółcza, Pl. Powstańców Wlkp., Żeromskiego, Mickiewicza, Kasprowicza, Mariacka, 30 Maja 1960 r., Lisowskiego, Sobieskiego, Stary Rynek, Krawiecka, Masarska, Jadwigi, Kościelna, Kopernika, Ciesielska, Pod Filarami, Drzewna, Pl. Słowiański, Wawrzyniaka, Grottgera, Kraszewskiego, P. Skargi, Licealna, Pl. Pocztowy, Pl. Biskupa W. Pluty, Pl. Konstytucji 3 Maja, Owocowa, Tylna, Średnia, Przemysłowa.



## Przez miesiąc pytamy co chcielibyście zmienić

- Rozmawiając o zagospodarowaniu niewielkich obszarów, takich jak podwórka, będziemy chodzić od drzwi do drzwi i pytać mieszkańców o ich oczekiwania – zapowiada dr Dorota Bazuń z Fundacji Partycypacja.

**- Będziecie chodzić od domu do domu. Od mieszkań do mieszkań?**

- Dr Dorota Bazuń z Fundacji Partycypacja: - W niektórych przypadkach, tak.

**- W niektórych?**

- Będziemy sprawdzać różne miejsca. Jednym z celów rewitalizacji jest przywrócenie do życia podwórek. Trzeba znaleźć sposób, by wyglądały lepiej, żeby ludzie chcieli na nie przychodzić i z nich korzystać. Zazwyczaj dotyczy to małych społeczności. Wtedy można pukać do każdych drzwi, pytać i przeprowadzać wywiady. Taki plan jest np. dla kilku domów, przy ul. Długiej, nieopodal więzienia. Takie wywiady to tylko jedna z form.

**- Jesteśmy teraz w Parku Tysiąclecia. O, biegnie jakiś mężczyzna. Zaczepicie go?**

- Oczywiście. Jeśli się tylko zatrzyma.

**- A tego rowerzystę?**

- Również. To ważne, bo inne potrzeby zgłaszają biegacze, inne rowerzyści, zupełnie inne osoby starsze. Jedni chcą enklaw spokoju, inni dobrych warunków do wysiłku fizycznego, matka z dzieckiem będzie miała jeszcze inne potrzeby. Trzeba te wszystkie elementy zebrać i znaleźć dobre rozwiązania. I wykorzystać te rozwiązania, które już istnieją. Do tego nie wystarczą tylko rozmowy z przechod-



**- W wybranych miejscach będziemy pytać mieszkańców, jakie mają oczekiwania przy nowym zagospodarowaniu okolicy – mówi Dorota Bazuń**

Fot. Tomasz Czyżniewski

niami. Odwiedzimy też zainteresowane instytucje.

**- Poproszę o przykład.**

- Proszę bardzo. Będziemy się zajmować terenem pomiędzy ul. Wyspiańskiego a Podgórną, czyli Parkiem Poetów. Wiemy, że pobliski lotnik organizuje tam część zajęć z WF. Pójdziemy do szkoły i porozmawiamy z nauczycielami. Co jest im potrzebne? Co trzeba zmienić? Może wystarczy dodać kilku urzędzeń. Badania będą prowadzone po to, żeby stwierdzić, co zielonogórczanom jest potrzebne.

**- To duże zadanie. W ile osób będziecie je realizować?**

- Fundację Partycypację tworzą głównie pracowni-

cy naukowcy Uniwersytetu Zielonogórskiego. Mamy doświadczenie, jesteśmy socjologami. Będziemy pracować w 12 osób, w trzech, czterech zespołach.

**- Nie będą to tylko wywiady z przechodniami lub mieszkańcami podwórek?**

- Nie. Planowane są ogólne spotkania z mieszkańcami. Liczymy, że padnie na nich wiele propozycji i wniosków. Znajdą się one w naszym opracowaniu. W planie mamy też rozmowy ze specjalistami różnych branż. Chcemy się spotkać z przedsiębiorcami, architektami, specjalistami od kształtowania zieleni i krajobrazu. Zaprosimy też na rozmowy przedstawicieli

zainteresowanych organizacji pozarządowych.

**- Będziecie też rozmawiać o gotowych założeniach. W „Łączniku” prezentowaliśmy np. plany wobec Parku Tysiąclecia czy pl. Powstańców Wielkopolskich.**

- To również jeden z elementów naszych badań. Spytałyśmy o to mieszkańców. Będziemy się starać dowiedzieć, jak te różne plany, duże i małe, mają się do oczekiwań i potrzeb zielonogórczan.

**- Do kiedy potrważą konsultacje?**

- Potrważą miesiąc. Do 29 marca.

**- Dziękuję.**

Tomasz Czyżniewski

### W ZIELONEJ GÓRZE

Za logo jest tablet!

Trzy puzzle tworzą charakterystyczną sylwetkę zielonogórskiego ratusza. Projekt Mateusza Wołosa został wybrany oficjalnym logo procesu rewitalizacji miasta.

Mateusz, trochę onieśmieszony, z silnym wsparciem nauczyciela Łukasza Czarakowskiego, w czwartek stał się na uroczystość wręczenia nagrody. Zawartość ozdobnego pakunku nie była tajemnicą. Regulamin kon-



**- Mateuszu, twoje logo będzie odtąd towarzyszyło wszystkim pracom związanym z rewitalizacją miasta – gratulowała zwycięzcy Wioleta Haręźlak**

Fot. Daria Śliwińska-Pawlak

kursu, którego wyniki opublikowaliśmy w poprzednim „Łączniku”, jasno mówił, że zwycięzca otrzyma tablet. - Spośród 40 nadesłanych prac, spodobała nam się ta Mateusza. Trzy puzzle składają się na najbardziej charakterystyczny budynek w Zielonej Górze, związany ze ścisłym centrum miasta - zachwalała wiceprezydent Wioleta Haręźlak, wręczając tablet uczniowi Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego. - No, no, porządny sprzęt! - ucieszył się nauczyciel Mateusza.

Jego podopieczny pasjonuje się grafiką, szczególnie 3D, pomysł na logo powstał podczas burzy mózgów w klasie, stworzenie go zajęło chłopakowi trzy dni. - Puzzle są po to, żeby ułożyć, odnowić to miasto, szary kolor symbolizuje starą Zieloną Górę, zielony - nową, lepszą - tłumaczył laureat.

(dsp)

# Pawilon wśród drzew

Dzięki nowemu pawilonowi, Środowiskowy Dom Samopomocy zyskał 30 miejsc dla osób niepełnosprawnych. Budynek z wyposażeniem i nowy samochód kosztowały ponad 1,6 mln zł. Nie zubożała przez to gminna kasa, inwestycję opłacił budżet państwa.

Wicewojewoda Robert Paluch wraz z burmistrzem Sulechowa Ignacym Odważnym, przy udziale wielu zaproszonych na tę okoliczność gości, uroczystie otworzyli nowy pawilon Środowiskowego Domu Samopomocy.

ŚDS jest ośrodkiem wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi i z niepełnosprawnością intelektualną. Dzięki nowemu pawilonowi ŚDS dysponuje teraz 30 miejscami dla osób niepełnosprawnych. - To miejsce, gdzie przede wszystkim udzielamy tym osobom pomocy terapeutycznej i socjalnej, ale także rehabilitacyjnej. To wszystko po to, aby nasi podopieczni odczuli istotną poprawę funkcjonowania i jakości życia - mówi Elżbieta Colle, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Sulechowie.

ŚDS tworzy osobom niepełnosprawnym system wsparcia społecznego poprzez zaspokojenie ich potrzeb bytowych, zdrowotnych, edukacyjnych i społecznych, ukierunkowanych na podtrzymywanie i rozwijanie umiejętności niezbędnych do samodzielnego życia, w miarę możliwości przy udziale rodziny. Ważnym celem ŚDS jest integracja osób z zaburzeniami psychicznymi i niepełnosprawnością intelektualną ze środowiskiem lokalnym i ponadlokalnym, poprzez współ-



Wstęgę przecinali m.in. burmistrz Ignacy Odważny i wicewojewoda Robert Paluch



W nowoczesnym pawilonie będzie miejsce dla 30 niepełnosprawnych osób

Zdjęcia Urząd Miejski Sulechów

pracę z ośrodkami kultury, szkołami, innymi ŚDS oraz organizacją i uczestnictwem w przeglądach twórczości osób niepełnosprawnych.

Podopieczni ŚDS biorą udział w takich formach terapii jak: trening umiejętności społecznych i interpersonalnych, trening zaradności życiowej i funkcjonowania w życiu społecznym, trening umiejętności spędzania wolnego czasu, rehabilitacja ruchowa, terapia zajęciowa (pracownie plastyczna, krawiecka, stolarska, kulinarna, komputerowo-muzyczna), poradnictwo logopedyczne, psychologiczne i medyczne, praca socjalna.

Budowa nowoczesnego pawilonu wraz z wyposażeniem oraz nowym samochodem do przewozu osób niepełnosprawnych kosztowała ponad 1,6 mln zł. Co ważne, samorząd sulechowski nie zapłacił za tę inwestycję ani złotówki, całość została pokryta z budżetu państwa. Prowadzenie ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi i niepełnosprawnością intelektualną jest zadaniem rządowym. (bb)

**1,6 mln zł**  
to koszt inwestycji

## W CZERWIEŃSKU

### Rottweiler za zgodą

**Jeśli twój pupil należy do jednej z ras uznawanych za agresywne, musisz mieć specjalne zezwolenie na jego utrzymanie.**

Urząd gminy i miasta przypomina o obowiązku posiadania zezwolenia na utrzymanie psa rasy uznawanej za agresywną. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wykaz ras psów uznawanych za agresywne przedstawia się następująco: amerykański pit bull terier, pies z Majorjki (Perro de Presa Mallorquin), buldog amerykański, dog argentyński, pies kanaryjski (Perro de Presa Canario), tosa inu, rottweiler, akbash dog, anatolian karabash, moskiewski stróżujący, owczarek kaukaski.

Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt, utrzymanie psa rasy uznawanej za agresywną wymaga zezwolenia wydanego przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) właściwego ze względu na planowane miejsce utrzymania psa, na wniosek osoby zamierzającej utrzymać takiego psa. Zezwolenia nie wydaje się, a wydane cofa się, jeżeli pies będzie lub utrzymywany jest w warunkach i w sposób, które stanowią zagrożenie dla ludzi lub zwierząt. (tp)

## W ŚWIDNICY

### Z tą kartą rabaty

**Gmina jak Rodzina lub Gmina jak Rodzina 50+. Jeśli nie masz jeszcze takiej karty, złóż w urzędzie wniosek. Czeka wiele rabatów!**

Mieszkańcy gminy, którzy mają przynajmniej jedno niepełnoletnie dziecko lub mieszkańcy po 50. roku życia mogą otrzymać kartę Gmina jak Rodzina lub Gmina jak Rodzina 50+. Warunkiem jest zameldowanie na terenie gminy Świdnica. Wnioski o wyrobienie karty dostępne są na stronie [www.swidnica.zgora.pl](http://www.swidnica.zgora.pl), w odpowiedniej zakładce po prawej stronie lub w urzędzie gminy, I piętro, pokój nr 14. Należy jest złożyć w siedzibie urzędu.

Na posiadaczy kart czeka wiele rabatów w punktach, które przystąpiły do akcji. Regulamin i wykaz wszystkich partnerów dostępny jest na stronie internetowej gminy lub w urzędzie. (do)

## W SULECHOWIE

### Kochamy tu Chopina

**Sulechów może poszczycić się bogatymi tradycjami chopinowskimi. Trwają poszukiwania osób, informacji, zdjęć związanych z działalnością Towarzystwa Chopinowskiego. W planach jest wystawa i konferencja.**

W siedzibie sulechowskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Jana Pawła II, odbyło się spotkanie z Martą Konwisarz, emerytowaną

nauczycielką i absolwentką dawnego Liceum Pedagogicznego w Sulechowie.

Z panią Martą spotkali się Marek Maćkowiak - prezes Sulechowskiego Towarzystwa Historycznego (STH), Andrzej Kowalski - prezes ZNP i członek STH oraz Teresa Zawalna - dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Sulechów.

Tematem spotkania były tradycje dotyczące Dni Chopinowskich w Sulechowie. M. Konwisarz, z domu Szymkowiak, była uczestniczką pierwszego Zjazdu Chopinowskiego, który odbył się 17-19 czerwca 1949 r. Impulsem do przeprowa-



Marta Konwisarz (na zdjęciu w środku) była uczestniczką pierwszego Zjazdu Chopinowskiego w 1949 r.

Fot. Sulechowskie Towarzystwo Historyczne

dzenia pierwszego „koncertu chopinowskiego” była informacja, jaką odnaleziono w ponemieckiej bibliotece dawnego Pedagogium Królewskiego w Sulechowie.

Sulechowskie Towarzystwo Historyczne prosi wszystkie osoby posiadające informacje, fotografie związane z Dniami Chopinowskimi i działalnością Towarzystwa Chopinowskiego w Sulechowie, o kontakt. Zebrane informacje i zdjęcia posłużą do zorganizowania wystawy - konferencji poświęconej sulechowskim tradycjom chopinowskim. (mm)

## W ZABORZE

### Zróbmy ścieżkę wzdłuż jeziora

Największy atut Zaboru? Piękna przyroda! Może być u nas jeszcze piękniej - uznali mieszkańcy i wóldarze wsi. I dlatego postanowili odtworzyć dawną ścieżkę pieszo - rowerową. Prowadzi ona wzdłuż jeziora Liwno, od zamku aż do osiedla Lido. By ścieżkę „przywrócić

do życia”, potrzebna jest pomoc. W sobotę, 19 marca, o 9.00, zaplanowano zbiórke chętnych do czynu społecznego mieszkańców (koło remizy OSP w Zaborze). Przewidywany zakres robót to wykaszanie trziny i chaszczy, przycinanie gałęzi i montaż mostku nad rzeczką. Uwieńczeniem prac będzie ognisko z pieczeniem kiełbasek nad brzegiem jeziora. (ms)

## W SULECHOWIE

### Sztuka jest jak kobieta

Sulechowski Dom Kultury, z okazji Dnia Kobiet, organizuje wyjątkową wystawę „Sztuka jest Kobieta”. Zostanie na niej zaprezentowana twórczość sulechowskich artystek - Beaty Hoć, Sylwii Wawrzyniak-Bodnar, Ady Bednarek i Angeliki Greckiej. Jedynym mianownikiem łączącym cztery

artystki jest sposób wyrażania siebie - poprzez sztukę. Różnica wieku, zdobytych doświadczeń i postrzegania rzeczywistości powoduje jednak, że jest to sztuka zaprezentowana w czterech, kompletnie różnych odsłonach. Jakich? Warto pojawić się na wernisażu i przekonać się, że kobiecość (podobnie jak sztuka) niejedno ma imię! (dm)

## W ZABORZE

### W marcu tyyle atrakcji

Bogaty jest kalendarz marcowych imprez w sołectwach. Już 3 marca, w czwartek wszystkie panie powinny odwiedzić salę wiejską w Łazie, gdzie organizowany będzie „Babski Wieczór”. W programie m.in. pokaz ekologicznych plastikowych garnków oraz prezentacja naturalnych kosme-

tyków. 8 marca w salach wiejskich w Zaborze, Droszkowie oraz Dąbrowie swoje święto obchodzą będą wszystkie panie, natomiast 24 marca, na warsztatach w gminnej bibliotece publicznej spotkają się miłośnicy kolaży poetyckich. Również w marcu, w sali wiejskiej w Droszkowie rozpoczynają się zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży. (ms)

# W niedzielę tenisowe finały

Najlepsi polscy tenisiści młodego pokolenia grają od ubiegłej niedzieli w Zielonej Górze. Najważniejsze gry finałowe zaplanowano na tę niedzielę. Kibice białego sportu są mile widziani. Wstęp jest bezpłatny.

Halowe Mistrzostwa Polski w Tenisie w Zielonej Górze zdominowali juniorzy i juniorki. W turniejach głównych, w singlu kobiet oraz mężczyzn, rakiety skrzyżuje 32 zawodników i tyle samo zawodniczek. Praktycznie wszyscy uczestnicy turnieju, zapytani o wrażenia z gier w nowym obiekcie przy ul. Sulechowskiej, są zgodni.

- Już po raz drugi odwiedzam halę tenisową. Pierwszy raz grałem tu w czasie jej otwarcia i pozytywnie oceniam to miejsce. Sam kort nie jest wymagający. Jestem w dobrej dyspozycji i liczę na to, że będzie dobrze - dzielił się swoimi wrażeniami w ubiegły piątek Szymon Walków, 20-letni członek kadry Davis Cup Future.

- Hala jest bardzo turniejowa, tzn. nie za szybka i nie za wolna. To dla nas bardzo komfortowa sytuacja, która sprawia, że każdy ma równe szanse a wszyscy liczą przecież na jak najlepszy wynik - mówił Kamil Gajewski, jeden z naszych reprezentantów, na konferencji prasowej rozpoczynającej Mistrzostwa Polski.

To dopiero pierwsze zawody w nowej hali teniso-



Oni są zaliczani do faworytów turnieju w Zielonej Górze: Karol Drzewiecki, Paweł Zawisza, Szymon Walków, Kamil Gajewski. Z podopiecznymi trener Aleksander Charpantilis. Fot. Krzysztof Grabowski

wej a już pojawiają się konkretne deklaracje o przyszłości obiektu. Są nawet plany, by w Zielonej Górze powstał ośrodek szkoleniowy Polskiego Związku Tenisowego.

- W Polsce powolutku jest coraz lepiej w temacie dostępności obiektów. Taki jak ten w Zielonej Górze, daje nadzieję na przyszłość. Jesteśmy po rozmowach ze związkami i sądzę, że będą tutaj odbywały się regu-

larne zgrupowania kadry, więc najprawdopodobniej będziemy tu często gościć - przyznał Aleksander Charpantilis, trener reprezentacji Davis Cup Future.

Trener naszej młodej reprezentacji ocenił też formę, w jakiej znajdują się obecnie nasze przyszłe tenisowe nadzieje, także w kontekście startów w turniejach typu Davis Cup.

- Wszyscy reprezentanci kadry Davis Cup

są teraz w tzw. trudnym dla zawodnika okresie, ponieważ większość z nich dopiero weszła w wiek seniora. To przejście dla wielu nie jest łatwym okresem, trzeba bowiem zebrać sporo doświadczeń i to też staramy się robić. Mogę powiedzieć, że właściwie wszyscy chłopcy, w porównaniu do zeszłego roku, poprawili swój ranking. Obserwuję u nich stałą progresję i myślę, że

dzięki temu programowi moi podopieczni będą mieli coraz lepsze wyniki, także na arenie międzynarodowej - wyjaśniał A. Charpantilis.

W tę niedzielę, 28 lutego, rozpoczynają się gry finałowe. - Kibice białego sportu wchodzić za darmo. Są zawsze mile widziani - zapewniali organizatorzy zawodów i gospodarz obiektów.

(kg)

## PRZYJDŹ POKIBICU!

Rywalizacja toczy się w hali przy ul. Sulechowskiej 37 (za halą CRS, obok Hotelu Leśnego). Wstęp dla kibiców jest bezpłatny.

### • Piątek, 26 lutego:

- turniej główny, gra pojedyncza kobiet i mężczyzn, ćwierćfinały - 8 meczów
- turniej gry podwójnej kobiet i mężczyzn, ćwierćfinały - 8 meczów
- 20.00 - turniej VIP-ów

### • Sobota, 27 lutego

- turniej główny, gra pojedyncza kobiet i mężczyzn, półfinały - 4 mecze
- pokaz gry tenisa ziemnego na wózkach
- turniej główny gry podwójnej kobiet i mężczyzn, półfinały - 4 mecze

### • Niedziela, 28 lutego

- turniej główny, gra pojedyncza kobiet i mężczyzn - finały - 2 mecze
- turniej gry podwójnej kobiet i mężczyzn - finały - 2 mecze.

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Stypendia dla najlepszych studentów UZ

Sześcioro studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego odebrało stypendia ministra za wybitne osiągnięcia naukowe, sportowe lub artystyczne na rok akademicki 2015/2016.

W tym roku minister nauki i szkolnictwa wyższego nagrodził 744 studentów w kraju. Wysokość stypen-

dium to 15 tys. zł, jest wypłacone jednorazowo. Nasi tegoroczni stypendyści uczą się na Wydziale Artystycznym, Wydziale Ekonomii i Zarządzania, Wydziale Fizyki i Astronomii, Wydziale Humanistycznym, Wydziale Lekarskim i Nauk o Zdrowiu.

Patrycja Kamola jest studentką trzeciego roku studiów pierwszego stopnia na kierunku jazz i muzyka estradowa. Milena Drąg jest studentką drugiego roku studiów pierwszego stopnia na kierunku bezpieczeństwo narodo-

we. Krzysztof Dudek jest studentem drugiego roku studiów drugiego stopnia na kierunku fizyka. Błażej Grysztar jest studentem drugiego roku studiów drugiego stopnia na kierunku historia. Aleksandra Makowicz jest studentką drugiego roku studiów drugiego stopnia na kierunku historia. Marcin Skrzynecki jest studentem trzeciego roku studiów pierwszego stopnia na kierunku wychowanie fizyczne.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Złodziej znów na ścieżce!

Po raz drugi, z tej samej stacji na ścieżce zdrowia w Liliowym Lesie, zniknęły belki. Mieszkańcy są wściekli! Proszą o pomoc.

Pierwsza kradzież miała miejsce prawie rok temu. Dokładnie na tej samej stacji, nr 4. - Tym razem, ktoś musiał złodzieja spłoszyć, ponieważ zdążył zabrać dwie belki a przy trzeciej odkrył połowę śrub. Nie

rozumiemy, jak można kraść i niszczyć, w pewnym sensie swoje mienie, wykonane ze wspólnych pieniędzy. Widać nie wszyscy jeszcze wyszli z epoki PRL-u - nie kryją oburzenia mieszkańcy Jędrzychowa.



Fot. Archiwum mieszkańców

I proszę o zwracanie uwagi na nowe belki w najbliższym otoczeniu. Te z urzędów na ścieżce zdrowia są specjalnie profilowane i w sklepie nie kupi się belek o takich przekrojach.

- Prosimy użytkowników Liliowego Lasu, zwracając baczność uwagę na to, co się dzieje z naszą własnością. W razie sytuacji wymagającej interwencji, prosimy o wiadomość na maila: anna.monczak@gmail.com, lila.kleinert@interia.pl lub bezpośrednio do urzędu miasta: b.ginko-smolik@um.zielona-gora.pl. (dsp)

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 156

# Ulica pod krwawym Feliksem

Krwawy Feliks? Tak nazywano Feliksa Dzierżyńskiego, twórcę radzieckiej bezpieki. Pierwszy czekista przyczynił się do wysłania na tamten świat tysięcy ludzi. Znienawidzony symbol minionej epoki, po 1989 r. strącony z pomników, sztandarów i ulic.

- Krwawy Feliks? Czyż-niewski, co Dzierżyński ma wspólnego z naszym miastem? - moja żona ma w sobie coś z czekisty. Na szczęście głównie w sprawie śledzenia czystości domowej patelni.

- Wystarczyło kupić samomyjącą się patelnię, ale wtedy komentarze historyczne nie miałyby takiej pointy - zaproponował na FB Piotr Sikora.

Nieźły pomysł.

- Czyżniewski! Tylko faceci są w stanie wymyślić samomyjącą się patelnię! Może w zamian chcesz samozjadający się obiad? - moja żona chyba poczuła się urażona. - Lepiej już zajmij się Dzierżyńskim.

Początek roku to okres ciekawych rocznic z najnowszej historii naszego miasta. Na przykład, 22 lutego 1990 r. miejscy radni zdecydowali o zmianie nazwy ulicy Feliksa Dzierżyńskiego na Władysława IV. Z tablic usunięto również inną złowrogą postać z okresu stalinowskiego - Bolesława Bieruta. Dzisiaj to ul. Zachodnia. Co ciekawe, sama rada miała jeszcze rodowód PRL-owski. Później zmian było więcej.

- To było po pierwszych samorządowych wyborach, w 1990 r. - opowiadała mi nieżyjący już Edward Mincer, wtedy wiceprezydent i radny. - Jedną z pierwszych komisji była komisja ds. nazewnictwa, którą kierował Jerzy Podbielski. Oczywiście było, że musimy pozbyć się socjalistycznych patronów. Na listę nowych propozycji wpisano wszystkich bohaterów narodowych zapomnianych przez poprzedni ustrój. Później wypracowaliśmy koncepcję, jestem jednym z jej autorów, by patronów politycznych zamienić na naturalnych, ułatwiających identyfikację miejsca na mapie. Stąd pl. Pocztowy, ul. Pod Filarami lub Dworcowa. Bohaterów Stalingradu zamieniliśmy na Stary Rynek, chociaż pojawiły się również propozycje, by był to plac Piłsudskiego.

Radni nie chcieli wywoływać awantur lub protestów mieszkańców i dlatego w niektórych miejscach powstały staro-nowe nazwy. I tak: Aleksandra Zawadzkiego zastąpił Tadeusz Zawadzki „Zośka”, Janka Krasickiego biskup Ignacy Krasicki, Jedności Robotniczej skrócono tylko do Jedności, bo tak potocznie na tę ulicę mówili zielonogórzanie.

Zmiany wprowadzono 1 stycznia 1991 r. Wróćmy do Dzierżyńskiego i Bieruta. Zaskakuje zwłaszcza ten drugi patron, bo wprowa-



Maj 1967 r. Trwa budowa pierwszych wieżowców w mieście przy dzisiejszej ul. Władysława IV (wtedy Dzierżyńskiego) Fot. Bronisław Bugiel



Kilka lat wcześniej. Ul. Podgórna - początek robót na os. Wazów III Fot. Bronisław Bugiel

dzono go dopiero w 1979 r. Dzisiaj aż trudno w to uwierzyć, że na chwilę przed wolnościowym wybuchem Solidarności ktoś przeferosował człowieka, który miał olbrzymi udział w tworzeniu systemu terroru i podległości wobec sowieckich władz.

A dlaczego mniej dziwi Dzierżyński? Wymyślono go jako patrona wiele, wiele lat wcześniej niż Bieruta.

Na przełomie lat 50. i 60. rozpoczęto budowę wielkich osiedli mieszkaniowych we wschodniej części miasta. Najpierw Wazów I (okolice ul. Wazów i Wypiańskiego), później Wazów II (ul. Koniusza). W końcu w połowie lat 60. przekroczone ul. Podgórną. Ten rejon określono Wazów III. 21 czerwca 1966 r. ulicę, przy której stanęły pierwsze w Zielonej Górze wieżowce, nazwano ul. Dzierżyńskiego. Patronem mało kto się przejmował. Taka to była epoka.

Jednak i w PRL pewni patroni stawali się niewygodni. W Zielonej Górze zmieniono tylko dwie nazwy: Józefa Stalina przemianowano na al. Niepodległości, w 1956 r, plac marszałka Roli-Żymierskiego, w 1954 r., zamieniono na pl. Kolejarza.

Kiedy na Facebooku opublikowałem zdjęcie z praniem na pierwszym planie (widoczne obok) wiele osób wspominało to miejsce z łezką w oku. Krwawy Feliks nie był ważny.

Grzegorz Czarkowski: - Zimą ze szkoły można było zjechać po wysłizganych chodnikach pod same drzwi wieżowców (po drodze skoki z kilkustopniowych schodów). Niektórzy ścierali podeszwy butów, żeby był poślizg.

Andrzej Suchocki: - Wieżowce? To mrówkowce - byłem w tych blokach i na Władysława IV, i na Ptasiej, i widziałem mieszkania budowane oszczędnie za Gomułki. Klitki, ciemne kuchnie, kawalerki bez łazienek!

Zbigniew Ostrowski: - Zdaje się, że to pierwsze „drapacze chmur” w Zielonej Górze jakie powstały. I tu mała anegdota (za opowieściami mojej babci) ludzie chcący tu zamieszkać za cholerę nie chcieli brać mieszkań powyżej 4 piętra. Powód: lęk wysokości.

Roma Matuszewska: - Było wszędzie fajnie w dzieciństwie, bo blisko lasy i dzikie tereny, a jeśli chodzi o te słynne pierwsze wieżowce, pamiętam jak z okna na Wazów obserwowałam, jak wyłaniały się zza czteropiętrowców, przy Podgórnjej. Dziadek mi tłu-

maczył, jak tam będzie, że będą windy jeździły, ...ech, - cud techniki! Gdy już bloki były zamieszkałe, robiliśmy wypadki przejechać się windą. Trzeba było czekać, aż jakiś tubylec kluczem otworzy drzwi do windy i potem jeszcze jedno. Nie zawsze nas wpuszczali, bo nie wiedzieliśmy do kogo jedziemy.

Tomasz Czyżniewski

## Dawni patroni naszych ulic

- Bolesław Bierut - dziś ul. Zachodnia
- Bohaterowie Stalingradu - dziś Stary Rynek
- Marian Buczek - dziś ul. Klementowskich
- Feliks Dzierżyński - ul. Władysława IV
- Jedności Robotniczej - dziś Jedności
- Paweł Finder - dziś Armii Krajowej
- Małgorzata Fornalska - dziś ul. Bankowa
- Gwardia Ludowa - ul. kard. Stefana Wyszyńskiego
- Franciszek Józwiak - dziś ul. Monte Cassino
- Janek Krasicki - dziś ul. Ignacego Krasickiego
- Włodzimierz Lenin - dziś pl. Pocztowy
- Karol Marks - dziś ul. Pod Filarami
- Marcei Nowotko - dziś ul. Lwowska
- Marszałek Rola-Żymierski - dziś pl. Kolejarza
- Hanka Sawicka - dziś ul. Gen. Leopolda Okulickiego
- Józef Stalin - dziś al. Niepodległości
- Karol Świerczewski - dziś ul. Kupiecka
- Walki Młodych - dziś ul. Dworcowa
- Adolf Warski - dziś ul. dra Pieniężnego
- Aleksander Waszkiewicz - ul. Edwarda Rydza-Śmigłego
- Franciszek Zubrzycki - dziś św. Cyryla i Metodego
- Aleksander Zawadzki - dziś ul. Tadeusza Zawadzkiego „Zośki”

## W ŚRODĘ W MUZEUM

Lubicie oglądać stare zdjęcia Zielonej Góry? Te prezentowane dzisiaj, to dzieło wieloletniego fotoreportera „Gazety Lubuskiej” Bronisława Bugla, który udokumentował setki miejsc w naszym mieście. B. Bugiel fascynuje się również tradycyjnymi metodami fotografii i przyrodą. Takie dzieła artysty zobaczymy w muzeum na wystawie „Bronisław Bugiel inne widzenie świata”. Wernisaż w środę, 2 marca, godz. 17.00.